

Sygn. akt I C 228/10

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 27 lutego 2014 roku***

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Bogumiła Biniewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego(...) S.A. w W.na rzecz powoda H. B.kwotę 52.000 zł /pięćdziesiąt dwa tysiące złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.640 zł /dwa tysiące sześćset czterdzieści złotych/;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwoty po 120 zł /sto dwadzieścia złotych/ miesięcznie, poczynając od 1 listopada 2010 r. do 28 lutego 2014 r. z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych rat od dnia 11 każdego miesiąca;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 480 zł /czteryście osiemdziesiąt złotych/ tytułem renty, płatnej do dnia 10 każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności;
5. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
6. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.200 zł /cztery tysiące dwieście złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu;
7. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
8. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 4.158,80zł /cztery tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt groszy/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 228/10

## UZASADNIENIE

Powód H. B.wystąpił z pozwem przeciwko (...) w W.domagając się zasądzenia kwoty 204.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 9 lipca 2007 r. Powód wniósł także o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 840 zł miesięcznie począwszy od dnia 10 listopada 2010 r. do dnia 10 lutego 2014

r. z ustawowymi odsetkami liczonymi od jedenastego dnia każdego miesiąca w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat oraz w kwocie po 1.200 zł od kwietnia 2014 r. z odsetkami ustawowymi liczonymi na takich samych zasadach, jak w poprzednim okresie. Zażądał nadto zasądzenia skapitalizowanej renty w łącznej wysokości 17.040 zł za okres od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 października 2010 r. oraz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że w dniu 9 lipca 2007 r. był uczestnikiem wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznał rozległych obrażeń ciała, co skutkowało jego długotrwałą hospitalizacją oraz koniecznością wykonywania zabiegów operacyjnych. Przed wypadkiem był człowiekiem w pełni sprawnym fizycznie, nie miał problemów ze zdrowiem, wykonywał wszelkie prace w gospodarstwie domowym, uprawiał sporty, chodził na grzyby. Jego obecny stan zdrowia na to nie pozwala, wymaga pomocy osób innych w wykonywaniu czynności życia codziennego, które przed wypadkiem nie sprawiały mu problemu. Powód odczuwa lęk przed jazdą samochodem, z uwagi na doznane urazy w zakresie narządu ruchu rzadko opuszcza dom, ma problem z poruszaniem się po schodach. Wymaga ciągłej asysty najbliższych członków rodziny.

Powód przyznał, że pozwany wypłacił na jego rzecz w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 36.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ustalając 70% przyczynienie do powstania szkody. Zdaniem powoda ustalenie to nie ma oparcia w okolicznościach faktycznych i prawnych niniejszej sprawy.

Na dochodzoną przez powoda kwotę 1.200 zł tytułem renty wynikającej z jego zwiększonych potrzeb składały się: koszty opieki świadczonej przez osoby trzecie, koszt zakupu lekarstw oraz dojazdów do placówek medycznych. Powód przyznał, że pozwany wypłaca na jego rzecz od 1 stycznia 2009 r. rentę tytułem zwiększonych potrzeb w kwocie 360 zł, co stanowi 30 % z kwoty 1.200 zł miesięcznie, jaka byłaby wypłacana, gdyby nie przyjęte przez pozwanego przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody.

Dochodzona pozwem kwota 17.040 zł tytułem skapitalizowanej renty stanowi różnicę pomiędzy kwotą wypłaconą przez pozwanego, a kwotą należną za okres od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 października 2010 r.

(...) w W. w odpowiedzi na pozew domagało się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwany nie negował co do zasady swej odpowiedzialności za wypadek komunikacyjny z dnia 9 lipca 2007 r., w którym uczestniczył powód. Argumentował, iż do wypadku doszło wskutek nieustąpienia przez powoda kierującego pojazdem włączającym się do ruchu pierwszeństwa przejazdu innemu uczestnikowi ruchu drogowego, ubezpieczonemu w zakresie OC u pozwanego, co uzasadniało przyjęcie 70% stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W ocenie pozwanego wysokość zadośćuczynienia dochodzonego przez powoda była wygórowana, zaś suma wypłacona z tego tytułu na etapie postępowania szkodowego w pełni kompensowała krzywdę powoda. Pozwany potwierdził, iż na rzecz powoda została ustanowiona renta miesięczna w kwocie 1.200 zł, która po uwzględnieniu stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody jest wypłacana w kwocie po 360 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 stycznia 2009 r. W ocenie pozwanego, z tych samych względów, nie ma podstaw dla zasądzenia na rzecz powoda skapitalizowanej renty w kwocie 17.040 zł.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 lipca 2007 r. w K., R. P. kierujący samochodem marki N. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przekraczając dozwoloną na odcinku drogi, po którym się poruszał prędkość, w wyniku czego nie zdołał zatrzymać pojazdu przed wykonującym manewr włączania się do ruchu samochodem osobowym marki R. (...) nr rej., (...) najeżdżając na ten pojazd i powodując nieumyślnie u jego kierowcy H. B. uszkodzenia ciała w postaci urazu wielonarządowego, złamania żeber od II do IX po stronie lewej, odmy opłucnowej lewostronnej nawracającej, stłuczenia płuca lewego, ARDS, rozerwania przepony i przepukliny pourazowej przeponowej po stronie lewej, złamania łopatki lewej, złamania trzonu kości łonowej lewej. Sprawca wypadku skazany

został za przestępstwo stypizowane w art. 177 § 2 k.k. na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby dwóch lat.

Bezpośrednio po wypadku powód w stanie ciężkim został przewieziony do (...) w E., skąd po wstępnym badaniu przetransportowano go do (...) w E. na oddział chirurgii ogólnej. Po wdrożeniu leczenia przeciwstrząsowego powód został zakwalifikowany w trybie pilnym do leczenia operacyjnego. W dniu 10 lipca 2007 r. przeprowadzono laparotomię zwiadowczą, odprowadzono przepuklinę przeponową pourazową, zszyto przeponę po stronie lewej, wykonano drenaż jamy otrzewnej, drenaż jamy opłucnej po stronie lewej.

Po zabiegu operacyjnym powoda przeniesiono na oddział intensywnej opieki medycznej, na którym przebywał do dnia 17 września 2007 r. w stanie bardzo ciężkim. Powód podany został sedacji, był niewydolny oddechowo i krążeniowo, z zaburzeniami rytmu serca, podłączony do respiratora.

W dniu 26 lipca 2007 r. przeprowadzony został zabieg tracheotomii, powoda żywiono pozajelitowo. Leczony był z powodu przedłużającego się lewostronnego zapalenia płuca, przetrwałego migotania przedsionków, nawracającej odmy opłucnowej lewostronnej.

W okresie od dnia 12 maja 2008 r. do dnia 20 maja 2008 r. powód przebywał na oddziale gruźlicy i chorób płuc szpitala w P. z powodu podejrzenia procesu rozrostowego.

W dniach od 3 czerwca 2008 r. do dnia 18 lipca 2008 r. powód ponownie skierowany został na leczenie szpitalne z uwagi na gruźlicę naciekową dolnego płata prawego płuca.

W okresie od dnia 9 lipca 2010 r. do dnia 20 lipca 2010 r. był hospitalizowany w (...) w G. z powodu niedrożności zrostowej z martwicą jelita.

W okresie od dnia 26 lipca 2010 r. do dnia 30 lipca 2010 r. powód przebywał w Szpitalu w N. na Oddziale Wewnętrznym z uwagi na infekcję układu moczowego oraz przewlekłą niewydolność krążenia.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu 16 października 2009 r. domagając się kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 2.229,52 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 29.184 zł za opiekę, 1.800 zł jako zwrotu kosztów specjalnej diety, 1.500 zł renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb, poczynszy od 1 stycznia 2009 r.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na rzecz powoda 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 17.052 zł odszkodowania z tytułu refundacji kosztów opieki świadczonej przez osoby drugie oraz 710,04 zł jako zwrot wydatków poniesionych na zakup środków medycznych mających związek z wypadkiem komunikacyjnym. Przyjmując 70% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, wynikający z faktu nieustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi, którego kierowca posiadał polisę OC w pozwanym towarzystwie, pozwany wypłacił powodowi kwotę 36.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 5.115,60 zł jako refundację opieki sprawowanej przez osoby drugie i 213 zł tytułem refundacji kosztów zakupu środków medycznych. W dniu 10 lutego 2010 r. pozwany przyznał na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z opieką w wysokości 1.200 zł miesięcznie, co po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, skutkowało wypłatą kwoty 360 zł /m-c, poczynszy od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 10 lutego 2014 r.

W toku postępowania karnego, przed Sądem Rejonowym w Malborku w sprawie (...), przeprowadzony został dowód z opinii dwóch biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych celem ustalenia przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 9 lipca 2007 r., jego możliwych przyczyn oraz stopnia przyczynienia się jego uczestników do zaistnienia zdarzenia.

Biegły P. S. w opinii wskazał, iż do zdarzenia przyczynili się obaj kierujący pojazdami. Bezpośrednią przyczynę wypadku spowodował powód kierujący samochodem marki R. (...), wykonując manewr zawracania w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami o ruchu drogowym, nie udzielając pierwszeństwa przejazdu pojazdowi N. (...). Kierujący pojazdem N. (...) R. P. również przyczynił się do powstania wypadku, gdyż poruszał się z prędkością powyżej

administracyjnie dopuszczalnej na tym odcinku drogi. Uznano, iż powód przyczynił się do powstania wypadku z dnia 9 lipca 2007 r. w 60 %.

Biegły R. S. w opinii z dnia 23 maja 2009 r. podkreślił, iż przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przez pojazd powoda włączający się do ruchu pojazdowi będącemu uczestnikiem ruchu. Kierujący pojazdem N. (...) nie miał możliwości uniknięcia wypadku, poruszał się z prędkością wyższą od dopuszczalnej na tym odcinku drogi, co stanowiło przyczynienie się tego uczestnika ruchu do zaistnienia wypadku.

W toku postępowania dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego celem ustalenia przyczyn wypadku z dnia 9 lipca 2007 r., w którym uczestniczył powód, w tym w szczególności ustalenia, czy taktyka i technika jazdy powoda była prawidłowa, czy powód przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do zaistnienia tego wypadku lub zwiększenia jego konsekwencji.

Biegły w wydanej opinii podstawowej oraz opiniach uzupełniających wskazał, iż obaj uczestnicy zdarzenia z dnia 9 lipca 2007 r. przyczynili się do powstania szkody. Kierujący pojazdem N. (...) R. P. poruszał się z prędkością wyższą od administracyjnie dopuszczalnej, co uniemożliwiło mu podjęcie skutecznego manewru hamowania i uniknięcia uderzenia w pojazd R. (...) kierowany przez powoda.

Powód wykonując manewr zmiany pasa ruchu celem zawrócenia lub wjechania w zatoczkę parkingową usytuowaną po drugiej stronie drogi nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego wykonania takiego manewru i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu innemu uczestnikowi ruchu. Autor opinii wskazał, że powód przyczynił się w znacznym stopniu do powstania wypadku drogowego z dnia 9 lipca 2007 r.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z dwóch opinii biegłych z zakresu pulmonologii oraz biegłego ortopedy celem ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda, jakiego doznał wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 9 lipca 2007 r., nasilenia i długotrwałości cierpień, możliwości ujawnienia się w przyszłości dalszych następstw wypadku, perspektyw jego całkowitego leczenia, prognozowanych zabiegów, jakim ewentualnie będzie musiał się poddać w związku z leczeniem, jakich obrażeń ciała powód doznał na skutek wypadku z dnia 9 lipca 2007 r. i czy jego obecny stan pozostaje w związku przyczynowym z doznanymi obrażeniami.

Biegły z zakresu pulmonologii A. I. uszkodzenia klatki piersiowej powoda z odmą opłucnową i złamanie żeber zakwalifikował jako jako 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Biegły pulmonolog B. L. podzielił stanowisko biegłego A. I.. Podkreślono jednocześnie, że oprócz procentowego uszczerbku na zdrowiu, doznane przez powoda inne urazy, pobyt na oddziale intensywnej terapii, gdzie stosowano sedację, doprowadziły do zaburzeń krążenia upośledzających ukrwienie mózgu, co spowodowało obniżenie sprawności umysłowej i intelektualnej H. B..

Biegły ortopeda Z. M. w opinii podkreślił, iż w bezpośrednim związku z wypadkiem powoda z dnia 9 lipca 2007 r. pozostaje uraz wielonarządowy z wstrząsem hipowolemicznym, złamanie kości łonowej lewej i łopatki lewej, złamanie żeber lewych od II do IX z odmą opłucnową, przebyte stłuczenie lewej strony ciała z otarciami skóry miednicy i uda lewego oraz urazowe uszkodzenie przepony. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie obrażeń układu kostno – stawowego biegły określił na 35%.

Zdaniem biegłych kolejne hospitalizacje powoda związane z zachorowaniem na gruźlicę, koniecznością usunięcia zrostów a następnie problemami urologicznymi mają związek z leczeniem po wypadku.

Powód w chwili wypadku miał 76 lat, był w pełni sprawny, nie miał problemów ze zdrowiem, pomagał innym, wykonywał wszelkie prace w gospodarstwie domowym, remontował samodzielnie dom i obejście, nie wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego, podróżował do krewnych i znajomych. Był człowiekiem aktywnym fizycznie, emerytowanym żołnierzem zawodowym, uprawiał sporty, zbierał grzyby, lubił spacerować nad morzem. Po wypadku cierpi z powodu zawrotów głowy, ma problemy z poruszaniem się, bezsennością,

nie może utrzymać równowagi. Członkowie rodziny pomagają mu w wykonywaniu czynności higienicznych, dojściu do toalety, przygotowują dla niego posiłki. Powód nie jest samodzielny, trzeba się nim zajmować, świadczyć pomoc w zakresie rehabilitacji w warunkach domowych. Dom opuszcza sporadycznie, czas spędza leżąc, stracił radość i pogodę życia, którą uprzednio emanował. Obecny stan zdrowia wywołuje u niego przeświadczenie, iż jest ciężarem dla rodziny, nie może zapewnić jej bezpieczeństwa, jest skazany na ciągłą opiekę osób drugih.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 25 sierpnia 2009 r., (...), k. 17 – 18; dokumentacja medyczna powoda, k. 39-40, 243-244; zgłoszenie szkody pozwanemu, k. 19-29; decyzja pozwanego o wysokości przyznanych świadczeń, k.30-32; decyzja pozwanego o przyznaniu renty, k. 100; opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków drogowych P. S., k. 63-80; opinia biegłego w zakresie analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych R. S., k. 81-91; akta szkody pozwanego nr (...); opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków A. S., pisemna opinia uzupełniająca, ustna opinia uzupełniająca , k. 388 – 404, 541-546, 579-581; opinia biegłego pulmonologa A.I., ustna opinia uzupełniająca, pisemna opinia uzupełniająca, k. 310-315; 368-369, 437-439; opinia biegłego pulmonologa B. L., k.493-495; opinia biegłego ortopedy Z. M., k. 340-346; zeznania świadków: M. T. (1), k. 127 verte-128; U. B., k. 128 verte-129 verte; P. B., k. 129 verte-130 verte; M. T. (2), k. 130-131 verte; R. P., k. 153 verte- 154; B. K., k. 170 verte- 171; R. J., k. 207-207 verte; zeznania powoda, k. 367 verte, 369 verte-371)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powód zgłosił roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i renty. Zgodnie z art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Szczególną formę naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia stanowi renta. Domagać się jej można w ściśle określonych w paragrafie 2 art. 444 k.c. przypadkach, a mianowicie, gdy nastąpiła całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększeniu uległy potrzeby poszkodowanego, ewentualnie zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Wskazane wyżej następstwa powinny mieć charakter relatywnie trwałe, aczkolwiek nie koniecznie nieodwracalne.

Okolicznością bezsporną jest to, iż powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku drogowego, jakiemu uległ w dniu 9 lipca 2007 r., przy czym do zdarzenia tego doszło z winy R. P., którego pojazd objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Strony postępowania zajmowały natomiast odmienne stanowiska co do zakresu niekorzystnych następstw tego wypadku w kontekście obecnego stanu zdrowia powoda. Pozwany konsekwentnie podkreślał, iż świadczenia wypłacone na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego są adekwatne do zakresu doznanej krzywdy oraz kompensują poniesione koszty leczenia i opieki osób drugih nad powodem. Konsekwentne stanowisko zajmował też pozwany w kwestii przyczynienia się powoda do powstałej szkody na skutek nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez R. P. w momencie wykonywania manewru zawracania na drodze publicznej.

Odnosząc się do żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia wskazać trzeba, iż pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28.08.2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Kierując się wskazaniami

wypracowanymi przez judykaturę, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia – Zobowiązania, G. Bieniek i inni, Warszawa 1996, t.1, s. 369-370).

Jak wskazano wyżej, w toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu pulmonologii oraz biegłego ortopedy. Biegły z zakresu pulmonologii A. I. wskazał, że powód w wyniku wypadku doznał urazu klatki piersiowej z odmą opłucnową, złamania żeber, stłuczenia płuca lewego, rozerwania przepony i przepukliny pourazowej przeponowej po stronie lewej oraz złamania łopatki lewej. Uszkodzenia klatki piersiowej z odmą opłucnową i złamanie żeber zakwalifikowane zostało jako 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Odnosnie możliwości ujawnienia się w przyszłości dalszych następstw wypadku biegły podkreślił, iż w zakresie jego specjalizacji proces leczenia powoda został zakończony, możliwe jest jednak wystąpienie dolegliwości związanych ze zrostami opłucnej i przepony. W ocenie biegłego nie ma szans na przywrócenie powodowi stanu zdrowia sprzed wypadku. Za konieczne biegły uznał wykonywanie zabiegów rehabilitacyjnych.

Na skutek zarzutów podnoszonych przez powoda, w ustnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, iż wskazywany przez niego w opinii podstawowej trwały zakres uszczerbku na zdrowiu związany z uszkodzeniami płuca i opłucnej był adekwatny do doznanych przez powoda obrażeń w tym zakresie. Przepuklina przeponowa została całkowicie wyleczona i nie ma podstaw dla twierdzenia, że doszło do utrwalenia urazu w tym zakresie. Podkreślono, że doznane urazy wpływają na układ immunologiczny człowieka, zmniejszają odporność, nie można zatem wykluczyć, że gruźlica u powoda powiązana z tym spadkiem odporności. Konsekwencją złamania żeber powoda było pojawienie się powietrza w jamie opłucnowej, co skutkowało koniecznością założenia drenażu. Biegły podkreślił, iż wiek powoda przyczynia się do występowania u niego chorób współistniejących, problemów kardiologicznych nie można było wiązać bezpośrednio z wypadkiem.

W pisemnej opinii uzupełniającej biegły – po przeanalizowaniu wyników badań powoda w zakresie spirometrii, gazometrii i rtg, podtrzymał swoje wcześniejsze wnioski co do 20% stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Biegły z zakresu pulmonologii B. L., oceniając skutki wypadku podkreślił, że przebyte przez powoda urazy, pobyt na oddziale intensywnej terapii, gdzie powód wprowadzony był w stan śpiączki farmakologicznej, zaburzenia krążenia upośledzające ukrwienie mózgowe, spowodowały obniżenie sprawności umysłowej i intelektualnej. Biegły zwrócił uwagę na znaczną niesprawność fizyczną powoda po wypadku w porównaniu z okresem sprzed 9 lipca 2007 r. Zaaprobował ustalenia poczynione przez pulmonologa A. I., co do określenia procentowego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Powód z męczyzny cieszącego się przed wypadkiem dobrym zdrowiem i kondycją fizyczną stał się osobą ciężko poszkodowaną, wymagającą opieki osób drugich w zaspokajaniu podstawowych życiowych potrzeb.

Biegły ortopeda Z. M. stwierdził że w bezpośrednim związku z wypadkiem powoda z dnia 9 lipca 2007 r., w odniesieniu do układu kostno – stawowego, pozostaje uraz wielonarządowy z wstrząsem hipowolemicznym, złamanie kości łonowej lewej i łopatki lewej, złamanie żeber lewych od II do IX z odmą opłucnową, przebyte stłuczenie lewej strony ciała z otarciami skóry miednicy i uda lewego oraz urazowe uszkodzenie przepony. Nasilenie cierpień związanych przyczynowo z wypadkiem było długotrwałe, najwyższy stopień osiągnęło w okresie bezpośrednio po wypadku, ze stopniową redukcją po wdrożeniu odpowiedniego leczenia. Biegły zwrócił uwagę na dysfunkcję stawu barkowego lewego powoda prowadzącą do ograniczenia jego ruchomości. Stan funkcjonalny barku lewego nie rokuje poprawy podobnie jak doznane przez powoda inne wielonarządowe zniekształcenia. Zdaniem biegłego powód powinien być rehabilitowany. Łącznie biegły trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie obrażeń układu kostno – stawowego określił na 35%.

W ocenie Sądu opinie wydane przez wymienionych biegłych z zakresu pulmonologii oraz ortopedii były logiczne, wewnętrznie spójne, w pełni odnoszące się do stawianych w tezie dowodowej zagadnień, wymagających wiadomości specjalnych. Zgłaszane zarzuty do opinii były każdorazowo wyjaśniane w sposób kompleksowy, z podaniem podstaw dla stawianych wniosków oraz z powołaniem się na okoliczności uzasadniające przyjmowane założenia. W konsekwencji przyjąć należało, że powód na skutek wypadku doznał znacznego trwałego uszczerbku na zdrowiu oszacowanego przez biegłych łącznie na 55%.

H. B. do chwili obecnej cierpi na zaburzenia równowagi oraz zaburzenia koordynacji ruchowej. Powód bezpośrednio po wypadku był hospitalizowany przez okres 2,5 miesiąca, wdrożone zostało specjalistyczne leczenie, w tym operacyjne. W okresie powypadkowym znajdował się w stanie bardzo ciężkim, był nieprzytomny, niewydolny krążeniowo, oddechowo, podłączony do respiratora. Został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej i żywiony pozajelitowo.

Należy zwrócić uwagę na wnioski wynikające z opinii biegłego pulmonologa B. L.. Biegły ten wprost podkreślił, iż dokonując kompleksowej oceny obecnego stanu zdrowia powoda, w zakresie będącym konsekwencją urazów doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 9 lipca 2007 r., należało uwzględnić nie tylko procentowo ustalony uszczerbek na zdrowiu, ale także inne okoliczności. W tym kontekście biegły zaznaczył, że wielotygodniowy pobyt powoda na oddziale intensywnej terapii z jednoczesnym pozostawianiem w stanie śpiączki farmakologicznej, doznane zaburzenia krążenia upośledzające ukrwienie mózgowie doprowadziły do znacznego obniżenia sprawności intelektualnej i umysłowej H. B.. Również biegły pulmonolog A. I. w opinii podkreślał, iż u powoda na skutek długotrwałej hospitalizacji i zaburzenia samodzielnych funkcji życiowych doszło do zaburzenia odporności, system immunologiczny powoda uległ znacznemu osłabieniu, co mogło mieć bezpośredni wpływ na wystąpienie chorób współistniejących.

Stanowiska biegłych korespondowały z zeznaniami świadków M. T. (1), U. B., P. B., M. T. (2). Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom wymienionych świadków, gdyż osoby te jako najbliżsi członkowie rodziny powoda posiadały najszerszy zakres wiedzy co do okoliczności związanych ze stanem zdrowia H. B. po wypadku, zaś informacje przez nich podawane wynikały z ich własnych obserwacji. Analiza zeznań tych świadków prowadzi do wniosku, iż powód po wypadku zmienił się, cierpi na zaburzenia równowagi, porusza się po domu w asyście domowników, ma zawroty głowy, nie jest osobą samodzielną. Świadek U. B. wskazywała na spadek odporności u powoda, czego wyrazem było zachorowanie na gruźlicę w 2008 r. Z zeznań syna powoda P. B. wynikało, że rehabilitacja powoda odbywa się w warunkach domowych. Lekarz zalecił, by unikać transportowania powoda z uwagi na ryzyko zarażenia innymi chorobami, z uwagi na zmniejszoną odporność.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód był przed wypadkiem w pełni sprawny, nie miał większych problemów ze zdrowiem. Powoda, jako byłego żołnierza zawodowego, cechowała ponadprzeciętna sprawność fizyczna, lubił aktywnie spędzać czas, czego przejawem było uprawianie sportów, chodzenie na spacer, na grzyby, samodzielne wykonywanie prac remontowych, pomaganie innym członkom lokalnej społeczności. W okresie przed wypadkiem to powód był osobą motywującą członków rodziny do działania, nie bał się wyzwiań, był samowystarczalny, samodzielny, posiadał plany życiowe związane z podróżami, których realizacja była realna.

Wypadek z dnia 9 lipca 2007 r. spowodował znaczne obniżenie samooceny powoda, obecnie postrzega siebie jako ciężar dla pozostałych członków rodziny. Ograniczenia w zakresie motoryki zmuszają go do spędzania czasu głównie w domu, co w zestawieniu z jego wcześniejszym trybem życia, na pewno stanowi dla niego znaczny dyskomfort. Powód stracił radość życia i pogodę ducha, którą uprzednio emanował, co jest związane z poczuciem własnej niepełnosprawności, wymagającej zaangażowania najbliższych członków rodziny w pomoc w wykonywaniu najprostszych czynności życia codziennego – przygotowywania posiłków, wspomaganie przy korzystaniu z toalety, wykonywaniu czynności higienicznych. Podkreślić trzeba, że to, iż w dacie wypadku był siedemdziesięciosześcioletnim mężczyzną, nie może prowadzić do wniosku, że wymagałyby takiej pomocy osób najbliższych także, gdyby do niego nie doszło. Całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uzasadnia tezę, iż powód był osobą

samowystarczalną, sprawną, samodzielną, nie cierpiał na żadne schorzenia, w wyniku których mógłby stać się zależny od osób drugih.

Pozwany zarzucił powodowi przyczynienie się do zaistnienia szkody. Zarzut ten należało uznać częściowo za usprawiedliwiony. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W ocenie Sądu powodowi można przypisać przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia w 60%.

Rekonstruując przebieg wypadku biegły A. S. w opinii stwierdził, że kierujący pojazdem N. (...), jadąc z przepisową prędkością, miał fizyczną możliwość bezpiecznego zatrzymania samochodu przed powodem wykonującym manewr zawracania. W ocenie biegłego kierujący pojazdem N. (...) na obszarze zabudowanym z administracyjnym ograniczeniem prędkości do 50 km/h poruszał się o ok. 50 km/h za szybko. Okoliczność tak znacznego przekroczenia prędkości miała duży wpływ na przebieg kolizji. Kierujący N. (...) mógłby zatrzymać pojazd przed samochodem powoda, gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 62 km/h. Biegły wskazał, że zgodnie z art. 22 pkt 1 kodeksu drogowego powód podczas wykonywania zamierzonego manewru powinien zachować szczególną ostrożność, zaś w okolicznościach tej sprawy nie upewnił się, czy jego wykonanie jest bezpieczne. Jako kierowca pojazdu zmieniającego kierunek jazdy zjechał drogę jadącemu prosto R. P.. Gdyby powód bezpośrednio przed wykonaniem manewru upewnił się co do bezpiecznych warunków jego przeprowadzenia, to zauważyłby jadący lewym pasem pojazd marki N. (...), który wyprzedzał rowerzystę. Autor opinii wskazał, że powód przyczyni się w znacznym stopniu do zaistnienia wypadku drogowego z dnia 9 lipca 2007 r.

Pozwany ustosunkowując się do wniosków biegłego zawartych w opinii podkreślił znaczny stopień rozbieżności co do przyjmowanych zakresów prędkości pojazdu marki N. (...) w momencie uderzenia w pojazd powoda, co miało także wpływ na rzetelne ustalenie wartości początkowej prędkości, z jaką poruszał się ten pojazd. Powód w zarzutach argumentował, że biegły błędnie przyjął zakres uszkodzeń, jaki wystąpił w pojedzie, który uderzył w jego samochód, nie dokonał samodzielnych oględzin miejsca, gdzie doszło do wypadku, nie czynił własnych obliczeń co do tego, kiedy powód mógł zauważyć w lusterku wstecznym pojazd N. (...).

Biegły w pisemnej opinii uzupełniającej wskazał, że powód był w stanie zauważyć światła mijania nadjeżdżającego samochodu N. (...) z odległości co najmniej 150 m. Podtrzymał swoje wcześniejsze wnioski podkreślając, że gdyby kierujący samochodem N. (...) poruszał się z prędkością administracyjnie na tym odcinku drogi dopuszczalną mógł uniknąć uderzenia w pojazd powoda, niemniej jednak powód kierujący samochodem marki R. (...), obserwując dokładnie drogę za samochodem i przed samochodem w chwili wykonywania manewru związanego ze zmianą pasa ruchu powinien ustąpić pierwszeństwa przejazdu jadącemu i wykonującemu manewr wyprzedzania samochodowi N.. W ustnej opinii uzupełniającej, ustosunkowując się do dalszych zarzutów stron, podtrzymał dotychczasowe wnioski wynikające z opinii pisemnych. Ślady hamowania pojazdu N. (...) zabezpieczone na miejscu zdarzenia wskazywały, iż pojazd ten bezpośrednio przed uderzeniem w pojazd powoda znajdował się na lewym pasie ruchu i nie zmieniał go podczas hamowania. Kierujący pojazdem N. (...) wykonując manewr wyprzedzania rowerzysty przekroczył oś jezdni, za czym przemawiała odległość, w jakiej rowerzysta poruszał się od prawej krawędzi jezdni, szerokość pojazdu wyprzedzającego oraz odległość, jaka powinna dzielić obydwu uczestników ruchu dla wykonania bezpiecznego manewru. Powód, niezależnie od tego czy chciał wykonać manewr zawracania, czy też wjechać do zatoczki, musiał zmienić kierunek ruchu, a co za tym idzie, ustąpić pierwszeństwa przejazdu innym uczestnikom ruchu, tj. wstrzymać się z manewrem. R. P. nie miał możliwości wyminięcia powoda po prawej stronie drogi. Powód, w warunkach w jakich doszło do wypadku, nie mógł nie zauważyć samochodu N. (...) nadjeżdżającego z tyłu. Gdyby kierowca R. (...) przed wykonaniem manewru upewnił się, czy nie nadjeżdżają inne pojazdy, zauważyłby zbliżanie się samochodu marki N., nie mogło wchodzić w grę zjawisko tzw. martwego pola.

W ocenie Sądu opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, tak podstawowa jak i jej późniejsze uzupełnienia, była logiczna, spójna wewnętrznie, biegły w sposób szczegółowy odniósł się do wszystkich stawianych w tezie dowodowej zagadnień wymagających wiadomości specjalnych.



Sąd popiera wnioski przytaczane przez biegłego, iż obaj uczestnicy zdarzenia z dnia 9 lipca 2007 r. przyczynili się do zaistnienia zdarzenia, przy czym zakres przyczynienia powoda był większy. Biegły w sposób logiczny wyjaśnił, jak zachowanie powoda podczas wykonywania manewru zawracania wpłynęło na przebieg zdarzenia. Zgodzić należy się biegłym, że powód bezpośrednio przed wykonaniem manewru powinien był upewnić się co do możliwości jego bezpiecznego wykonania.

Nie znalazła potwierdzenia okoliczność podawana przez świadka M. T. (2), iż za pojazdem powoda poruszały się samochody, których kierowcy widząc sygnalizowany przez powoda manewr skrętu w lewo, zatrzymali się, pozwalając powodowi na bezpieczne wykonanie tego manewru.

Bez znaczenia dla sprawy była okoliczność, czy powód miał zamiar wykonać manewr zawracania, czy też wjazdu do zatoczki po drugiej stronie drogi, skoro każdy z wymienionych manewrów łączył się z koniecznością zmiany pasa ruchu. Jak podkreślił biegły, kierowca dysponujący przeciętnymi umiejętnościami i możliwościami psychomotorycznymi powinien był na prostej drodze zauważyć nadjeżdżający inny pojazd.

Za bezsporne, bo przesądzone prawomocnym wyrokiem karnym, uznać należy przyczynienie kierującego pojazdem N. (...) R. P. polegające na przekroczeniu dopuszczalnej administracyjnie prędkości. Niemniej jednak to manewr wykonywany przez H. B. obarczony był znacznie większym stopniem skomplikowania, wymagał zatem od tego uczestnika ruchu wzmożonego stopnia ostrożności. Biegły A. S. stopień skomplikowania tego manewru oraz wymagany zakres ostrożności kierowcy - w skali od 1 do 10 – ocenił na 8.

Wskazać należy w tym miejscu, iż biegli z zakresu techniki samochodowej oraz rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych P. S. oraz R. S. w opiniach wydanych w toku postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Malborku w sprawie sygn. (...) także jako bezpośrednią przyczynę wypadku podawali nieustąpienie pierwszeństwa pojazdowi będącemu już uczestnikiem ruchu przez powoda włączającego się do ruchu. Uwzględniając powyższe uznać należało zatem, że to nieustąpienie przez powoda pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez R. P. było zasadniczym czynnikiem mającym wpływ na przebieg i skutki zdarzenia drogowego.

W ocenie Sądu, mając na uwadze wszelkie wskazywane okoliczności tej sprawy, sumą zadośćuczynienia w pełni kompensującą doznaną przez powoda krzywdę jest kwota 220.000 zł. Uwzględniając ustalony 60% zakres, w jakim powód przyczynił się do powstania szkody oraz okoliczność wypłaty w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego kwoty 36.000 zł, należało zasądzić dodatkowo na rzecz powoda kwotę 52.000 zł, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy suma obydwu kwot jest adekwatna do stopnia krzywdy doznanej przez powoda w związku z wypadkiem z dnia 9 lipca 2007 r. [220.000 zł - 132.000 zł (60% przyczynienia) = 88.000 zł; 88.000 zł - 36.000 = 52.000 zł]

Odsetkach od kwoty 52.000 zł zasądzonej na rzecz powoda orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, mając na uwadze datę, w której powód zgłosił szkodę pozwanemu oraz ustawowy termin zastrzeżony dla realizacji świadczenia przez pozwanego (punkt 1).

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało roszczenie rentowe powoda. Wskazać w tym miejscu trzeba, iż pozwany, co do zasady, uznał to roszczenie już w toku postępowania likwidacyjnego, skoro przyznał na rzecz powoda kwotę 1.200 zł miesięcznie, jednocześnie ograniczając wypłatę świadczenia do kwoty 360 zł miesięcznie z uwagi na 70% przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Powód po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagał się zasądzenia dodatkowo kwoty po 840 zł miesięcznie począwszy od dnia 10 listopada 2010 r. do dnia 10 lutego 2014 r., z ustawowymi odsetkami liczonymi od jedenastego dnia każdego miesiąca z tytułu zaległości w płatności każdej z tych rat. Domagał się renty w kwocie po 1.200 zł miesięcznie począwszy od 10 marca 2014 r. oraz skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 października 2010 r. w kwocie łącznej 17.040 zł.

Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb ponad wartość wypłacanego dobrowolnie świadczenia. Z takim stanowiskiem pozwanego nie można się zgodzić. Powód w toku postępowania likwidacyjnego przedstawił zestawienie koniecznych wydatków związanych z jego zwiększonymi potrzebami, co zostało poparte stosownymi fakturami, które przez pozwanego zostały zaaprobowane. Bezsprzecznym nadto jest i to, że powód w chwili obecnej nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, wymaga permanentnej obecności osoby drugiej, skoro potrzebne jest jemu wsparcie nawet w najprostszych czynnościach, takich jak korzystanie z toalety, przygotowanie posiłków, czynności higieniczne, spacer czy rehabilitacja. Fakt, że tego rodzaju wsparcia udzielają jemu najbliżsi, a w szczególności małżonka (z zawodu pielęgniarka), przy czym czynią to nieodpłatnie, nie pozbawia powoda prawa żądania świadczenia rentowego obejmującego wzrost potrzeb w związku z niesamodzielną będącą skutkiem wypadku.

Za ugruntowany uznać należy pogląd, wedle którego dopuszczalne jest rozliczenie świadczeń opiekuńczych przy uwzględnieniu minimalnego wynagrodzenia, obowiązującego w okresie udzielania takich świadczeń uprawnionemu. Stanowisko takie zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy m. in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 września 2005 r. (V CK 150/05). Dopuszczając przyjęcie takiego miernika kosztu godziny świadczeń opiekuńczych w 2010 r. ustalić należało zatem na kwotę zł 8 zł, w 2011 r. na 8,5 zł, a w 2012 r. na 9 zł, w 2013 r. na 9, 7, zaś w 2014 r. na 10,2 zł. Renta w kwocie 1.200 zł miesięcznie pozwalała zatem w okresie od 2010 r. do 2014 r. sfinansować od 5 do 4 godzin opieki dziennie. Skoro powód wymaga całodobowej obecności osoby drugiej, to niewątpliwie wskazany zakres świadczeń opiekuńczych nie jest wygórowany. Niesprzecznym jest, że poza opieką, na wzrost potrzeb powoda składają się wydatki na zakup leków oraz dojazdu do lekarzy.

Zauważyć należy nadto, że już w toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie kwestionował wzrostu potrzeb powoda, który winien być rekompensowany kwotą 1.200 zł miesięcznie. Co do zasady bowiem świadczenie rentowe w takiej wysokości powodowi przyznano. Zgodnie z utrwalonymi poglądami przyjmuje się, że przejawem uznania niewłaściwego może być w szczególności zapłata części długu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 stycznia 2013 r., V ACa 913/12, System Informacji Prawnej Lex nr 1314724).

Ustalony przez Sąd 60% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody – a zatem mniejszy od tego przyjętego przez pozwanego – skutkowało konstatacją, iż miesięczne świadczenie rentowe z tytułu zwiększonych potrzeb powinno wynosić 480 zł ( $1.200 \text{ zł} \times 60\% = 720 \text{ zł}$ ;  $1.200 \text{ zł} - 720 \text{ zł} = 480 \text{ zł}$ ). Różnica wysokości pomiędzy tym świadczeniem, a kwotą wypłacaną przez pozwanego wynosi zatem 120 zł.

W konsekwencji należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 2.640 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 października 2010 r., jako różnicę pomiędzy kwotą należną (10.560 zł, tj. 22 miesiące  $\times$  480 zł), a wypłaconą (7.920 zł, tj. 22 miesiące  $\times$  360 zł, punkt 2).

Ustalenie miesięcznej renty należnej powodowi z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 480 zł skutkowało zasądzeniem na jego rzecz kwoty po 120 zł miesięcznie, jako wyrównania różnicy, przy uwzględnieniu kwot wypłacanych przez pozwanego (360 zł miesięcznie), poczynając od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia 28 lutego 2014 r. z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych rat od dnia 11 każdego miesiąca (punkt 3). Dalszą konsekwencją poczynionych wyżej ustaleń było zasądzenie na przyszłość świadczenia rentowego w kwocie po 480 zł, płatnego do dnia 10 każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności (punkt 4).

W pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne nie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało jego oddaleniem (punkt 5).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. I k.p.c., zgodnie z którym to przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał sprawę w 26 %, gdyż zasądzono na jego rzecz kwotę łączną 60.400 zł, wobec dochodzonej pozwem kwoty 235.440 zł. Postanowieniem z dnia 30 września 2010 r. powód został zwolniony od opłat. W toku przedmiotowego postępowania powód poniósł koszty procesu w kwocie łącznej 7.217 zł, na co składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego

wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. Koszty procesu poniesione przez pozwanego to 8.217 zł, na którą to kwotę składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (7.200 zł) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wpłacona zaliczka na poczet opinii biegłego (1.000 zł). Mając na uwadze procentowy zakres, w jakim powód wygrał sprawę, zobowiązany jest do zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 4.200 zł kosztów procesu ( $7.217 \text{ zł} \times 26\% = 1.876 \text{ zł}$ ;  $8.217 \times 74\% = 6.080 \text{ zł}$ ;  $6.080 \text{ zł} - 1.876 \text{ zł} \approx 4.200 \text{ zł}$ , punkt 6).

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odstąpiono od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na specyfikę roszczeń i trudną sytuację materialną powoda (punkt 7)

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwanego rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), uwzględniając, iż pozwany przegrał proces w 26 % (przy uwzględnieniu sumy roszczeń i sumy zasądzonych świadczeń). Z tego tytułu Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 4.158,80 zł (nieuiszczona opłata od pozwu 3.020 zł + 1.138,80 zł jako 26 % z kwoty 4.380,04 zł wydatków) (punkt 8).